

WIETNAM

(GRUDZIEŃ 1999 - STYCZEŃ 2000)

Poniższa informacja została zebrana podczas wyjazdu na trasie Tajlandia-Laos-Wietnam-Kambodża-Tajlandia w okresie listopad - styczeń 1999/2000 rok. Większość cen została uaktualniona w styczniu 2001 przez Magdalenę Olkuśnik i Dariusza Więczkowskiego.

Wizy

Wizy wydaje Ambasada Wietnamu w Warszawie. Należy we wniosku wizowym dokładnie wpisać przejście graniczne wjazdowe i wyjazdowe. Późniejsza zmiana przejść pociąga za sobą wysokie koszty i biurokratyczne problemy.

Kurs 1 USD = 14000-14200 dongów (XII 2000) - przy wymianie czeków podróżnych pobierają 2 %.

Większość cen została uaktualniona w styczniu 2001.

pocztówka od 1000 (przy ilości 10 szt. i więcej) do 3000 dongów (zależnie od rozmiaru), znaczek na kartkę do Polski -7000 dongów, woda 1,5l 6.000, Coca Cola 2000-3000/but., 4.000-10.000 za puszkę w restauracji, tanie hotele od 5-7 USD za 2 os. pokój.

Dzień 1 - Hue

Przejazd z Savannakhet w Laosie do Wietnamu to kilkunastogodzinna podróż. Autobusy odjeżdżają przed północą w poniedziałki i czwartki do Hue za 10 USD (płatne w laotańskich kipach), oraz we wtorki, środy, piątki i soboty do Da Nangu za 8 USD (płatne w kipach, czas przejazdu to ok. 19 godzin). W niedzielę nie odjeżdża żaden autobus, natomiast raz w miesiącu sobotni autobus ma przedłużoną trasę do Hanoi. Na granicy, po stronie wietnamskiej trzeba wypełnić deklaracje walutowe i celne (podobne jak na rosyjskich granicach), z wpisywaniem ilości waluty i drogocennych przedmiotów (waluty wpisaliśmy, ale nikt nie sprawdzał ilości). Przejazd w drugą stronę z Hue do Savannakhet to wydatek 20 USD.

Dzień 2 i 3 - Hue

Wycieczka całonocna do grobowców łódką po Pachnącej Rzece to wydatek 1,5 USD z wliczonym w tej cenie posiłkiem bez napojów. W programie Thien Mu Pagoda (wstęp wolny), Tu Duc Tomb, Khai Dinh Tomb i Minh Mang Tomb (każdy z trzech grobowców dodatkowo po 55.000 dongów za wstęp) i Hon Chen Temple (wstęp był wolny mimo fałszywego biletera, aktualnie 20.000). Opłaty za wstępy lepiej uiszczać w dongach (wychodzi 4 USD), gdyż w przypadku płatności w USD bileterzy żądają 5 USD. Grobowiec Ming Mang położony jest blisko rzeki, natomiast do grobowców Tu Duc i Khai Dinh trzeba dojść lub dojechać. Przejazd w obie strony z motocyklistą to wydatek od 5.000 do 15000 dongów do każdego z nich, lub od 3.000 do 6000 dongów za drogę powrotną z grobowców na łódkę, gdy motocykliści wiedzą, że nie uda im się już przekonać o pieszej dwugodzinnej wędrowce do grobowców. Zwiedzanie Hue to głównie wizyta w Cytadeli (wstęp 55.000 dongów) i kilku pagodach. Organizowane są także wycieczki do DMZ (Strefy Zdemilitaryzowanej) miejsc walk z czasów Wojny Wietnamskiej (w programie miasto Dong Ha, tunele Vinh Moc, most Hien Luong, Rock Pile, Ho Chi Minh Trail i Khe Sanh Combat Base z wliczonym śniadaniem i biletami wstępu) za 8-12 USD (zależnie od programu). Hotel z którego korzystaliśmy w Hue

to Than Long Hotel (określany w Lonely Planet jako średni cenowo) - 8 USD za pokój 2os. z tv i łazienką. (można znaleźć też hotele za 5 USD-6 USD za pokój 2 osobowy).

Dzień 3 - Hanoi

Wstęp do Water Puppet (lalkowy teatr wodny) - 20.000 (40.000 bliskie rzędy), wycieczki po mieście w cenach 12 USD !!, (lepiej chyba rowerem).

Autobusy nocne z Hue do Hanoi odjeżdżają o 17.00 i 18.00 (zależnie z jakiego biura) za 8 USD. Przejazd ma trwać 16 godzin (nasz trwał 20). W Wietnamie istnieją bilety „open” z możliwością dowolnie długich stopoverów po drodze w kilku wyznaczonych miastach pomiędzy Hanoi i Sajgonem. Nie opłaca się kupować biletu „open” z Hue do Hanoi, (cząstkowe bilety kosztują drożej), gdyż jadąc później ze stolicy do Sajgonu będziemy korzystać z biletu „open” na całej trasie. Bilet Hanoi - Sajgon (styczeń - 2000) zakupiony w Queen Cafe i Sinh Cafe (z możliwymi stopoverami w Ninh Binh, Hue, Hoi An, Nha Trang, Dalat) - 31-32 USD. Aktualnie Sinh Cafe sprzedaje te bilety za 27 (Hanoi-Sajgon) i 29 USD w odwrotnym kierunku.. Queen Cafe prawdopodobnie też obniżyło ceny.

Biuro Queen Cafe wydaje się bardziej prężne i przeważnie troszkę tańsze. Sinh Cafe to prawdopodobnie biuro powiązane z dawnym państwowym Toiserco, nie współpracujące z innymi biurami. Chcąc zarezerwować bilet na popołudniowy odjazd z Hue do Hoi An i upewnić się, że zdążymy z przesiadką w Hue, zostało nam oznajmione, że niestety popołudniowy autobus chwilowo nie jeździ bo nie ma na tyłu chętnych. Skończyło się na zwrocie biletu i zakupie nowego w Queen Cafe, które gdy ludzi jest mniej dysponuje mniejszymi busami, lub posyła swoich turystów busami Kim Cafe.

Dla planujących pobyt w Wietnamie podaję czasy przejazdu i pory odjazdów z biura Sinh Cafe (uaktualnione styczeń 2001). Podane ceny dotyczą przypadku, gdy nie korzysta się z biletu „open”:

Hanoi-Ninh Binh (100 km)	18.30	czas przejazdu 2-3 h	4 USD
Hanoi-Vinh (300 km)	18.30	7 h	8 USD
Hanoi-Qang Binh (450 km)	18.30	11 h	8 USD
Hanoi-Dong Ha (600 km)	18.30	14 h	9 USD
Hanoi-Hue (680 km)	18.30	15-16 h	9 USD
Ninh Binh-Hue (580 km)	21.00	13 h	8 USD
Hue-Hoi An (145 km)	8.00	4 h	3 USD
Hoi An-Nha Trang (530 km)	6.30 i 19.30	11 h	8 USD
Nha Trang-Dalat (214 km)	8.00	6-7 h	5 USD
Nha Trang-Sajgon (450 km)	7.00 i 19.30	12 h	8 USD
Dalat-Sajgon (310 km)	8.00	7 h	5 USD

Wycieczki organizowane z Hanoi (ceny wg Sinh Cafe)

*Zatoka Halong (2 dni z noclegiem w Halong City lub na wyspie Cat Ba; w cenie wstępy do grot na wyspach zatoki, nocleg i posiłki) - 16,5-20 USD. Organizowana jest też dwudniowa wycieczka z noclegiem na łódce przy min. 4 osobach za 42 USD. Czasem w standardowej wycieczce organizatorzy proponują nocleg na łodzi za dopłatą kilkunastu USD.

*Zatoka Halong (3 dni, w tym 2 noclegi na wyspie Cat Ba, z trekkingiem pół lub całodniowym drugiego dnia, natomiast 1 i 3 dzień tak jak w wariantcie dwudniowym to pływanie po zatoce (cena zależna od długości trekkingu) - 28 lub 30 USD. Możliwy też jest wariant 3 dniowy z jednym noclegiem na Cat Ba i jednym w Halong City za 26 USD. Queen

Cafe niedawno wprowadziło szybszą łódź na wycieczki na trasę Halong - wyspa Cat Ba, z wypłynięciami z Hai Phong za 29 USD.

*Tam Coc i Hoa Lu (rozsądniej pojechać tam z Ninh Binh na motorach) - 14 USD

Wycieczki w górskie rejony z Hanoi (ceny wg Sinh Cafe)

*Sapa (4 dni) (pierwszy i czwarty dzień to przejazd, 2 dni w Sapa z wycieczkami do wiosek plemion górskich) w cenie noclegi, wstępy i przejazd, bez wyżywienia - 29 USD. Podobny wyjazd obejmujący także wizytę w Bac Ha - 31 USD.

Podaję także wycieczki w górskie rejony organizowane jeepem (uazem) dla grup wymagające minimalnego udziału 4 osób (mniejsza ilość powoduje wzrost kosztów):

*Ba Be National Park 3 dni (pierwszy i trzeci to głównie jazda uazem, wliczony przejazd i kierowca) bez noclegów i wyżywienia, min 4 os. 30 USD/os. (rozsądniej wydłużyć tę trasę do programu North-East Adventure Tour).

*North-East Adventure Tour (kolejne dni 1/Hanoi-Lang Son; 2/Lang Son-Cao Bang; 3/Cao Bang-Ba Be Lake; 4/Ba Be Lake NP.-pobyt; 5/ Ba Be-Hanoi) (w cenie kierowca i przejazd) bez noclegów i wyżywienia, min 4 os. - 50 USD/os.

*North-West Adventure Tour - (kolejne dni 1/Hanoi-Sapa; 2/Sapa; 3/Sapa-Lai Chau; 4/Lai Chau-Dien Bien Phu; 4/Dien Bien Phu-Son La; 6/Son La-Hanoi) (w cenie kierowca i przejazd) bez noclegów i wyżywienia, min 4 os. - 50 USD/os.

Ponadto organizowane są także wycieczki (6 dni) połączone z trekkingiem, na najwyższy szczyt Wietnamu Fansipan (3143 m. n.p.m.) za 115 USD (min 2 os.).

Dzień 4-10 Wycieczki zorganizowane z Hanoi

Dzień 4 i 5 zajął nam wyjazd na Zatokę Halong, szóstego dnia pojechaliśmy do Perfumowej Pagody, natomiast dzień 7-10 to trasa North East Adventure Tour pokonana rosyjskim wynajętym uazem.

Nam udało się wynegocjować za przejazd na ww. trasie cenę 153 USD za 3 osoby, pokonanie jej w cztery dni, wydłużenie dodatkowo o wyjazd na targ, gdzie mieszkańcy górskich plemion przybywają na zakupy i do wodospadu Ban Doc (czyt. Ban Zok). W pierwszy dzień wyruszając po ciemku o 5.00 rano, dotarliśmy w południe do Lang Son, skąd po krótkim zwiedzeniu grot Tam Thanh i Nhi Thanh (nic specjalnego) pojechaliśmy dalej, by o zmroku zawitać do Cao Bang (wstęp do grot 10.000 dongów). Za pośrednictwem obsługi hotelowej załatwiliśmy pozwolenie (4 USD) na wjazd do strefy przygranicznej z Chinami i wodospadu Ban Doc. Później już w Hanoi w Queen Cafe (czyli u konkurencji) powiedziano nam, że permit do wodospadu kosztuje ok. 1 USD. W całym Cao Bang nie znaleźliśmy nikogo mówiącego wyspiarskim językiem (obsługa hotelowa jak i nasz kierowca posługiwali się tylko językami ojczystymi), więc ułatwiło to nieznaczne wyregulowanie przez organizatora wytargowanej uprzednio ceny wyjazdu. Drugi dzień to całodniowy wyjazd do wodospadu i miejscowości Quang Uyen, gdzie tego dnia odbywał się Cho - targ, na który schodzili mieszkańcy okolicznych górskich plemion. Nie było to improwizowane. Byliśmy jedynymi turystami w tym rejonie, a miejscowość do której pojechaliśmy leży kilkadziesiąt kilometrów od głównej trasy proponowanej przez biura. Mieszkańcy wybierając się do miasta zakładają odświętne stroje charakterystyczne dla plemion do których należą. Przed wyjazdem (najlepiej już w biurze w Hanoi) poprosić, aby obsługa dowiedziała się telefonicznie w której z miejscowości danego dnia odbywa się targ. Pozwoli to na zaplanowanie trasy i dopasowanie daty rozpoczęcia podróży (daty targowisk w poszczególnych miejscowościach są ustalane wg kalendarza księżycowego). Dojazd do wodospadu jest poprzedzony dwoma punktami kontrolnymi, gdzie sprawdzają nasze zezwolenia. Baza turystyczna i gastronomiczna w

poobliżu największego (ale nie najwyższego) wodospadu Wietnamu to chatka z dostępnymi chińskimi zupkami w proszku. Po stronie chińskiej (granica dzieli wodospad na dwie części) w oddali widać hotele i całą infrastrukturę turystyczną. Trzeci dzień wycieczki to przejazd do miejscowości Cho Ra i pobyt w Ba Be NP. Do Cho Ra dotarliśmy ok. południa i szybko wynajęliśmy łódź na wycieczkę po jeziorze Ba Be. Za wycieczkę tę zapłaciliśmy 20 USD/3 os., a za wstęp do Ba Be NP. po 10.000 za osobę. Podobno łódka w Ba Be też kosztuje tylko 200.000 dongów ale za 2 osoby. Hotel w Cho Ra nie ma szyb w oknach, a tylko zdobione drewniane okiennice i jeśli to okres zimowy to należy się liczyć ze spaniem w całym dostępnym ubraniu. Czwarty dzień podróży uazem to powrót do Hanoi i wyjazd wieczornym autobusem do Ninh Binh. Pokonanie tej trasy w cztery dni to bardzo wczesne wstawanie i powroty o zmierzchu (nocą się nie jeździ).

Dzień 11 Ninh Binh

Wypożyczenie motoru za 4-5 USD umożliwi nam dojazd do przystani łódek pływających do jaskiń Tam Coc (w tłum. trzy grotty). Na trasie tej „zwanej ładową zatoką Halong” płynie się koszykową łódką (kadłub wyplatany jak koszyk tylko odpowiednio dłuższy i szerszy). Motory zostawiać należy na płatnych parkingach lub w restauracjach (płatne, ale zdarzają się podobno przypadki zniszczenia, czy wykręcenia czegoś i potem żądania zapłaty w wypożyczalniach za uszkodzenia). Kwestia parkowania dotyczy całości Wietnamu. Wycieczka łódką to wydatek 47.000 / os i obejmuje wstęp do świątyni Thai Vi. Pagoda Bich Dong to wydatek 30.000 + 2.000 parking natomiast Hoa Lu 30.000 dongów. Droga z przystani Tam Coc do Hoa Lu w dużej części była w budowie. Możliwa też jest do wykupienia na przystani wycieczka do wioski rybackiej Kenh Ga za 7 USD / os. Wieczorem można wyjechać do Hue.

Dzień 12 Hue - Hoi An.

Przejazd z Hanoi do Hue to ok. 15 godzin jazdy. Aby po nocy spędzonej w autobusie do Hue, wyjechać w godzinach popołudniowych do Hoi An, trzeba jechać z Queen Cafe (Sinh Cafe jeździ z Hue tylko rano). Po przyjeździe do Hue bilety z Queen Cafe zostały nam wymienione na bilety firmy Kim Cafe. Później okazało się, że przekazywanie sobie turystów pomiędzy tymi biurami zdarza się bardzo często (nie dotyczy to wrogich sobie biur Queen i Sinh Cafe). Przejazd na trasie Hue - Hoi An, a także inne przejazdy na trasach dziennych reklamowane są jako przejazdy turystyczne ze zwiedzaniem. W rzeczywistości jednak, aby kierowca się zatrzymał w opisanych miejscach trzeba się upomnieć i mimo to nie zawsze to skutkuje. Po drodze z Hue do Hoi An mijamy przełęcz Chmur - Hai Van Pass, klimatyczną granicę między północnym i południowym Wietnamem.

Dzień 13 Hoi An

Zwiedzanie w Hoi An należy rozpocząć od kupna biletu za ok. 5 USD (płatne w dongach) na wstępy do pięciu wybranych obiektów. W przypadku chęci zobaczenia więcej należałoby kupić kolejny bilet lub ... spróbować przekupić strażnika. Na wyjazdy w góry Marmurowe, jak i do My Son można wynająć samochód (taxi) lub motory. Nie sprawdzaliśmy przejazdu komunikacją wietnamską, gdyż szybki transport i powrót z gór Marmurowych pozwolił nam jeszcze tego samego dnia zwiedzić Hoi An. Oprócz obejrzenia zabytków warto się wybrać na targ rybny, potem do restauracji na „frutti di mare”, a wieczorem odebrać zamówioną dzień wcześniej i uszytą na miarę odzież od jednego z wielu zakładów w tym mieście, zwanym często „miastem krawców”.

Dzień 14 Przejazd do Nha Trang

Przejazd całodzienny przy pochmurnej i deszczowej pogodzie nie był najlepszym pomysłem. Przejazd nocny umożliwiłby nam zwiedzenie miasta i wyjazd kolejnego dnia do Dalatu.

Dzień 15 - 16 Dalat

Przejazd do Dalatu to sześciogodzinna podróż, podczas której postój w Phan Rang na obejrzenie wież Champów, okazał się ostatnim postojem przed dotarciem do miasta. Mimo awantury nie udało nam się wygzekwować postojów przy wodospadach Prenn i Datanla (nie ma to jak potem sprzedać wycieczkę po mieście z wizytą w tych miejscach). W Dalacie wycieczki organizowane po okolicy są w cenach nieporównywalnie wyższych (od 6,5 do 12 USD w zależności od programu), niż np. w Sajgonie, warto więc pomyśleć o wypożyczeniu motoru i indywidualny wyjazd. W mieście byliśmy w południe i od razu by nie tracić czasu wypożyczyliśmy motory i pojechaliśmy za miasto do wioski plemienia Lat, gdzie ludność tubylcza wg folderów miała chodzić w ubiorach ludowych. Chodzą, ale chyba gdy przyjeżdżają zorganizowane wycieczki tj. do południa. W trasie powrotnej zatrzymaliśmy się w Valley of Love, wietnamskim Disneylandzie (parku gdzie można zrobić sobie zdjęcie z kowbojem, czy popływać po jeziorze łódkami - polecam pasjonatom westernów). Sylwestrowy dzień spędziliśmy na motorach robiąc eskapadę do siedmiu wodospadów, z których najdalszy i najwyższy (90 m.) Dambri położony jest o 130 km od Dalatu. Inne to Pongour 55 km od Dalatu (największy i chyba najładniejszy), Bo Bla (89 km), Gougah (40 km) i Lien Khuong (35 km do Dalatu). Wyjazd o 7.00 rano pozwolił nam na obejrzenie wszystkich. Do Dambri i do Pongour (obydwa wstępy płatne), trzeba zjechać z głównej drogi odpowiednio 15 km do Dambri i 7 km do Pongour. Ostatnie 30 km podczas powrotnej drogi, to jazda już po ciemku (niezbyt bezpieczna ze względu na stan dróg) i powrót ok. 19.00 do hotelu. Krótsza wersja to pominięcie wodospadu Dambri oraz Bo Bla i powrót z wodospadu Pongour do Dalatu.

Dzień 17-19 Sajgon

Przejazd do Sajgonu zajmuje niemal cały dzień więc można w dzień przyjazdu jedynie ograniczyć się do krótkiego spaceru i załatwienia wycieczek na kolejne dni.

Ceny wycieczek organizowanych z Sajgonu

Delta Mekongu

*1 - dniowa 7-10 USD, (w cenie przejazd z Sajgonu, lunch wycieczki łodzią)

*wycieczka 2-dniowa 15-19 USD (w cenie przejazd, posiłki, hotel, wycieczki łodzią)

*wycieczka 3-dniowa 29 USD wycieczka i 5 dniowa 50 USD (w cenie przejazd, posiłki, hotel, wycieczki łodzią). Wycieczki wielodniowe są organizowane przy min. 8 osobach nie stanowi to jednak problemu w sezonie turystycznym

*wycieczka do tuneli Cu Chi i świątyni Cao Dai 4 USD + 5 USD (60.000 dongów) wstęp do tuneli.

Zdecydowaliśmy się na 1-dniowy wyjazd do Deltę Mekongu. Po przyjechaniu do My Tho i zwiedzeniu pagody Vinh Trag popłynęliśmy dużą łodzią motorową do Ban Tre i na wysepki, pomiędzy którymi pływaliliśmy wąskimi kanałami po przesiadce na kilka mniejszych łódek. Na wyspach odwiedziliśmy fabrykę cukierków z kokosa oraz pszczelą pasiekę. Kolejny dzień spędziliśmy na wycieczce do świątyni Cao Dai - sekty, która zaczerpnęła elementy ze wszystkich religii, z wszechwidzącym okiem na głównym ołtarzu przypominającym oko z tylnej strony banknotu jednodolarowego i do tuneli Wietkongu Cu Chi- podziemnego labiryntu, w którym chronili się żołnierze wietnamscy atakujący zaczepnie bazy wojsk amerykańskich. W świątyni Cao Dai uczestniczyliśmy w nabożeństwie, które turyści mogą oglądać z tarasu widokowego, obserwując modlących się jednostajnym śpiewem przypominającym mantrowanie wiernych w białych strojach, i odzianych w kolorowe szaty

kapłanów mogących przebywać bliżej ołtarza. Po tak duchowym odnowieniu udaliśmy się w miejsce mrocznej historii, do tuneli Cu Chi (specjalnie poszerzanych dla turystów), w których poruszali się niepozorni Wietnamczycy. Po obejrzeniu filmu o wojnie Wietnamskiej, obejrzelśmy pułapki i zabójcze mechanizmy stosowane w dżungli przez Wietkong.

Dzień 20 Wyjazd do Kambodży

Przejazd do Phnom Penh odbywa się busami za 10\$ (w czasie naszego pobytu było to tylko 4 USD). Po dojechaniu do granicy, którą przeszliśmy pieszo, po drugiej stronie w niedługim czasie podstawione zostały kambodżańskie busy, które zawiozły nas już bezpośrednio do Phnom Penh. Przejazd w odwrotną stronę z Phnom Penh to wydatek 14 \$. Biorąc pod uwagę także różnicę ceny na trasie z laotańskiego Savannakhet do Wietnamu, tańszym wariantem jest zrobienie indochińskiej pętli wyjeżdżając z Tajlandii do Laosu i wracając do Bangkoku z Kambodży.

Dla zainteresowanych wyjazdem do Kambodży informuję, że w Hanoi można uzyskać wizę po 3 dniach za 20 USD (lub szybciej, gdy uda nam się załatwić indywidualne potraktowanie naszej sprawy). Konsulat Kambodży jest także w Sajgonie i tam również możemy wizować nasze paszporty.